



Radny Rady Miasta Lublina Stanisław Brzozowski

Lublin dn. 30 października 2020 r.

**Pan Krzysztof Żuk
Prezydent Miasta Lublina
Za pośrednictwem
Przewodniczącego
Rady Miasta Lublina**

Interpelacja w sprawie funkcjonowania Wydziału Komunikacji UM Lublina.

Szanowny Panie Prezydencie,

Jestem mocno zbulwersowany sposobem załatwiania petentów przez wydział komunikacji. Tak się składa, że z racji wieku dobrze pamiętam czasy tzw. Komuny. Szczerze mówiąc nie widzę różnicy w traktowaniu obywateli naszego miasta kiedyś i dzisiaj. To jest bardzo smutne.

Wiem, że będzie to tłumaczone tzw. Pandemią i środkami ostrożności narzucanymi z góry, ale to nie ma nic wspólnego z prawdziwą troską o ludzi i ich dobro. Nie mówiąc już o minimalnych standardach obsługi urzędniczej.

Co ma wspólnego z dobrem trzymanie ludzi na zewnątrz budynku na zimnie. Przecież wystarczy wychłodzenie organizmu, aby doprowadzić do przeziębienia i do choroby. Przy zimnie i brzydkiej pogodzie nie wygania się przysłowiowego psa z budy, ale ludzie mogą marznąć i być niegodnie traktowani. Jest w nowym budynku Wydz. Kom. dosyć duży hol. Te kilkanaście oczekujących osób mogłoby się w nim zmieścić. Co będzie jak przyjdzie mróz?

Rejestracja przez internet jest praktycznie niemożliwa, ponieważ ilość miejsc jest znikoma. Poza tym osoby zarejestrowane również muszą czekać na zewnątrz, bo są opóźnienia w przyjmowaniu kolejnych zapisanych na konkretną godzinę.

W sytuacji kiedy mamy ogromny deficyt w kasie miasta nie szanujemy ludzi, którzy przychodzą załatwić sprawy i wnieść duże opłaty z tym związane. Może z powodu przekonania, że każdy kto musi załatwić sprawę, wcześniej, czy później załatwi ją. Dlaczego jednak nie wcześniej?

Niestety wracają stare praktyki i nie jest ważne, czy jest pandemia, czy jej nie ma. Urzędnik powinien służyć obywatelowi, bo z niego żyje. Niestety to my obywatele jesteśmy dla urzędnika i ja już straciłem nadzieję, że kiedykolwiek będzie inaczej. Ta interpelacja jest wyrazem mojej bezsilności. Chcę tylko dać wyraz swojemu przekonaniu, że nasze życie nie zmienia się na lepsze.

Może dlatego, że w petencie nie widzimy drugiego człowieka, tylko kłopoty i zagrożenia.

Z poważaniem

/-/ Stanisław Brzozowski